

# DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godzinie 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych

Adres Redakcji: Piotrków, Bykowska 71 i piętro

Redakcja otwarta od godziny 12-ej do 1-ej w południe w dni powszednie i w niedziele.

Kopisów Redakcja nie zwraca.

Administracja otwarta od godziny 8 do 12 rano i od 3 do 7 po południu

Cena poszczególnego numeru w Piotrkowie 12 hal.; w prowincji i zagranicą 14 hal. = 10 ługów = 8 groszy.

Adres Administracji: Piotrków, Bykowska 71.

Prenumerata miesięczna w Piotrkowie 2 kor. 50 halery, w prowincji i zagranicą 3 kor. 50 hal.

Ceny ogłoszeń za wiersz: Nadesłane kor. 1 halery 50. Dział informacyjny 40 hal., za każdy następny 30 hal. Układ tabelaryczny lub skomplikowany 50 halery, za każdy następny 50 hal.

Nekrologi 50 halery.

## TEATR

# VICTORIA

Od wtorku 25 do piątku 28 września

Wielki wspaniały program, w którym wystąpi największa artystka kinematografu Fern ANDRA.

## Struny duszy nie ucichły

Romans małżeństwa bez miłości w 5-ciu aktach.  
FERN ANDRA w głównej roli.

## Księżniczka Czarodziejka

dramat miłosny w 3 ch częściach z życia księżcego w wykonaniu najlepszych sił kopenhaskich.

Tygodnik „MESTER“ Nr. 24.

Ostatnia Nowość!

## Kino „CZARY“

Ostatnia Nowość!

Napisy na obrazach polskie i niemieckie.

Od Poniedziałku 24 września

Fern Andra,

w zechwytowej sławy premijowana artystka wystąpi w roli głównej w pięknym życiowym dramacie p. tyt.

## Szaleją wichry miłości

niebawale arcydzieło kinematograficzne, przewyższające dotychczas widziane!  
By się przekonać, trzeba zobaczyć!

Część 7. KONTRABAS zabawna komedia.

CENY MIEJSC z powodu kosztownej dzierżawy filmu podwyższone o 20 halery. — Bilety wolnego wejścia nieważne. — Początek w dni powszednie o 5 i pół, w dni świąteczne o 3 ej po południu.

## Z Warszawy

(Od naszego korespondenta)

Warszawa 24 września.

Warszawa czeka zatwierdzenia przez władze okupacyjne składu osobistego Rady Regencyjnej; im prędzej to nastąpi, tem prędzej oczekiwać należy rozpoczęcia pracy koło formowania rządu. Opinia publiczna, która wiadomość o wstąpieniu ks. Arcybiskupa i ks. Lubomirskiego do Rady Regencyjnej przywitał jako oznakę, że Rada ta mieć będzie do dyspozycji wpływy tych obozów, na czele których obaj kandydaci stoją, opinia ta—powtarzamy—wykazuje już znaczne zniecierpliwienie z powodu przewlekania przez miarodajne czynniki niemieckie decyzji i ostatecznego zatwierdzenia Rady Regencyjnej w tym składzie, jak go zaproponowała Komisja przejściowa Rady Stanu.

Gdy Rada Regencyjna uzyska sankcję okupantów—przystąpi natychmiast do organizowania rządu i Rady Stanu w składzie znacznie rozszerzonym.

Narazie sprawa zwolania Rady Stanu nie jest jeszcze wyjaśniona. Nie ustalono jeszcze podstawy, na jakiej odbywać się ma powoływanie przedstawicieli wszystkich obozów,—jak tego chce patent cesarza. To pewna, że polska myśl polityczna znajdzie odpowiednią drogę, aby skład nowej Rady Stanu odpowiadał życzeniom Narodu.

Co do składu Rady Stanu, to słychać, że Arcybiskup, ks. Kakowski domaga się podobno, a by weszli do niej wszyscy biskupi. Lewica żąda podobno 40 proc. mandatów.

Z ilu członków składać się będzie Rada Stanu, na razie niewiadomo. Wymieniają np. liczbę 100.

Tymczasem odbywa się krystalizacja

myśli politycznej i wyjaśnienie stanowisk poszczególnych grup do Rady Regencyjnej.

Oto jak odnosi się Stronnictwo Narodowe do Rady Regencyjnej. Dodajmy, że Stronnictwo to myśl Rady Regencyjnej pierwsze poruszyło i popierało gorąco w czasach ostatnich.

Stronnictwo Narodowe z istoty swego programu niepodległościowego stało i stoi na stanowisku konieczności budowy Państwa Polskiego już podczas wojny i za konieczny warunek osiągnięcia tego celu uważało i uważa między innymi utworzenie polskiej zwierzchniej władzy państwowej. Poglądowi temu Stronnictwo dało wyraz już w rezolucji, przedłożonej Zjazdowi Krajowemu, zwołanemu w początku rb. z inicjatywy Departamentu Spraw Wewnętrznych. Następnie w dn. 4 maja rb. leader Stronnictwa p. Zbrowski postawił i przeprowadził wniosek swój o potrzebie najrychlejszego powołania regenta z woli narodu.

Gdy z odpowiedzi Państw Centralnych na uchwałę Rady Stanu okazało się, że powołanie regenta w krótkim czasie natrafia na przeszkodę. Stronnictwo Narodowe wierne swej idei naczelnej, wysunęło koncepcję Rady Regencyjnej, jako Głowy zastępczej Państwa Polskiego. Koncepcja ta nie od razu zdobyła sobie uznanie, które jednak po należytych wyjaśnieniach stało się i jest dziś powszechnem.

Twórcą koncepcji Rady Regencyjnej jest wyżej wspomniany p. Zbrowski, który już w dniu 11 czerwca rb. złożył Radzie Depart. Politycznego odnośny motywowany wniosek z wymienieniem ks. Arcybiskupa i ks. Lubomirskiego, jako przedewszystkiem wskazanych do powołania do Rady Regencyjnej, następnie zaś złożył Radzie Departamentu projekt ustawy o Radzie Regencyjnej, jako część projektu ustawy o organizacji Tymczasowej Polskich Naczelnych Władz Państwowych. Departament Polityczny, na czele którego stoi W.

hr. Rostworowski, energicznie i umiejętnie sprawę poparł.

W całym szeregu uchwał i deklaracji Stronnictwo Narodowe wysunęło postulat Rady Regencyjnej i starało się spopularyzować go w kraju, co zostało osiągnięte. Postulat powyższy między innymi zawarty jest w uchwałach Zjazdu przedstawicieli Stronnictwa Narodowego z dn. 21 czerwca i ostatnio w uchwale Stronnictwa z dn. 1 września rb. Radę Regencyjną Stronnictwo Narodowe uważa za przejściową, ale konieczny organ zwierzchni powstającego państwa, sądzi, że jedynie pod powagą Rady można stworzyć rzeczywisty rząd polski i zorganizować armię regularną, wreszcie przygotować grunt dla powołania rzeczywistej Głowy Państwa.

## Wybór prezesa Koła odroczony

Wiedeń. (BK) Ponieważ w toku narad poszczególnych stronnictw polskich, jakie odbywały się w niedzielę 23 bm. przed południem, nie doszło do porozumienia w sprawie kandydata na prezesa Koła polskiego, popołudniowe posiedzenie Koła polskiego pod przewodnictwem b. prezesa dr. Łazarskiego, wkrótce po otwarciu zostało zamknięte i dalsze obrady odroczone do dnia następnego tj. poniedziałku.

## STANOWISKO KONSERWATYSTÓW WOBEC WYBORU PREZESA KOŁA

Wiedeń. W sobotę o godz. 4 po południu odbyło się półtrzygodzinne posiedzenie grupy konserwatystów, na którym omawiano ogólny stan sprawy polskiej ze szczególnem uwzględnieniem położenia Królestwa Polskiego i sprawy Legionów.

Co się tyczy wyboru prezesa Koła przeważało w dyskusji zdanie, że nie należy stawiać żadnej kandydatury, ile że w danej chwili żaden z członków grupy konserwatywnej nie mógłby objąć odpowiedzialności za politykę Koła. Jak słychać, postawie konserwatywni wstrzymują się od głosowania w wyborze prezesa, względnie oddadzą białe kartki.

Jako kandydata na prezesa Koła, wymieniają postać Długosza i Witos. „Czas“ donosi z Wiednia, że Długosz oświadczył telegraficznie, że nie przyjmie ewentualnego wyboru na prezesa Koła.

## Żaden kandydat nie uzyskał większości

Wiedeń. (BK) Koło polskie zebrało się wczoraj przedpołudniem celem wyboru prezesa. Z oddanych 66 głosów o-

trzymał: Łazarski 26, Witos 28, Daszyński 11, Leo 1 głos.

Ponieważ żaden kandydat nie otrzymał absolutnej większości, odbyły się popołudniu ponowne wybory, które dały taki sam stosunek głosów.

Dzisiaj przed południem odbędzie się ponowne głosowanie.

## Ks. Arcyb. Kakowski o obchodzie Kościuszkowskim

J. E. arcybiskup metropolita warszawski ks. Aleksander Kakowski wydał o duchowieństwie archidiecezji odezwę następującą:

„Każdy naród, mający prawo do życia, czei swoich mężów zasłużonych, jako owe słupy ogniste, pomiędzy którymi snuje się wstęga jego dziejów. Rzucają one światło wstecz i przed siebie: wstecz, gdyż pozwalają z przeszłości czerpać to, co wielkie i mocne,—naprzód, albowiem rozpraszają ciemnie, zasłaniające droge, po której naród ma kroczyć. Biada narodowi, który takich słupów ognistych nie posiada lub który okrył je kirem zapomnienia; nad jego losami zawisł ponury krzyż śmiertelny. Nie próżna przeto chwala, nie chęć przelotnego upojenia wspomnieniami minionej świetności, ale z życia i z żywego tętna narodowej potrzeby rodzi się nieprzeparty poryw, który nas wiedzie przed owe ogniste słupy, przed tych bohaterów postacie, co czynami wiekopomnej zasługi zdobyli sobie prawo do wdzięczności całego narodu.

Takim bohaterem jest Tadeusz Kościuszko i jest nim nie dlatego tylko, że ukochał tak wielce wolność iż szedł walczyć za nią na drugą półkulę świata,—nie dlatego tylko, że męstwem dorównał największym polskim bohaterom,—nie dlatego tylko, że odczuł potrzebę ładu i spójni w narodzie, ale dlatego przede-wszystkiem, że płomieniem umiłowania niepodległości, gorejącym w jego duszy, umiał porwać cały naród w chwili, gdy zdawać się mogło, że ona na zawsze stracona. Aczkolwiek uległ przemocy, to jednak idee swoje przelał na następne pokolenia.

Tego płomienia niepodległości nie zdołały zdusić tytaniczne zamachy wrogów. Nie zamarli on nawet wobec zwątpień, które z ludzkich płynęły rachub, a dotrwał aż do dnia dzisiejszego, aby buchnąć całą potęgą w obecnym momencie, gdy bije godzina sprawiedliwości.

